

## ZWIĄZKI POMIĘDZY PRODUKCJĄ ROLNĄ A HANDLOWĄ OBSŁUGĄ ROLNICTWA

*Sławomir Dyka*

Analizując funkcjonowanie i tendencje rozwojowe handlowej obsługi rolnictwa, należy zdawać sobie sprawę z konieczności uwzględniania nie tylko prawidłowości rozwoju handlu ale również — a może nawet przede wszystkim — prawidłowości rozwoju samego rolnictwa. Jest bowiem truizmem twierdzenie, że efektywność gospodarowania można osiągnąć tylko w warunkach harmonijnego rozwoju wszystkich ogniw wchodzących w skład kompleksu gospodarki żywnościowej.

Jakie zatem cechy rozwoju rolnictwa są szczególnie ważne z punktu widzenia handlowej obsługi? Jak się wydaje, najbardziej charakterystyczną cechą rolnictwa na obecnym etapie rozwoju jest — z tego punktu widzenia — szybki wzrost zapotrzebowania na środki produkcji. Taki układ wiąże się po pierwsze z przechodzeniem od pracochłonnego do kapitałochłonnego modelu i techniki produkcji w polskim rolnictwie i po drugie z szybkim tempem przechodzenia ludności rolniczej od modelu naturalnych warunków egzystencji do nowoczesnego modelu cywilizacyjnego<sup>1</sup>.

Ten nowy układ stosunków znajduje wyraz w rosnącej kapitałochłonności rolnictwa oraz zmianie struktury bieżących nakładów na produkcję rolną. (W przypadku konsumpcji — która nie będzie przedmiotem bliższego zainteresowania — występuje tendencja do zahamowania, a następnie zmniejszania się spożycia naturalnego i do wzrostu konsumpcji produktów nabywanych). Procesom tym towarzyszyć powinna zmiana struktury strumienia przepływu środków dla rolnictwa. Tymczasem wiadomo, że struktura sprzedaży na rynku wiejskim (ściślej mówiąc w sklepach spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”) nie wykazuje od paru

<sup>1</sup> Przechodzenie na bardziej kapitałochłonne techniki produkcji i na techniczną modernizację rolnictwa „uznać trzeba za prawidłowość obecnej fazy rozwoju polskiego rolnictwa”. Por. „Rolnictwo polskie w latach 1971-1975 i aktualne problemy jego rozwoju”. PWRiL, Warszawa 1976, s. 28.

lat większych zmian:  $\frac{1}{3}$  stanowią obroty artykułami konsumpcyjnymi żywnościowymi,  $\frac{1}{3}$  przemysłowo-konsumpcyjnymi i  $\frac{1}{3}$  artykułami do produkcji rolnej<sup>2</sup>. Trzeba przy tym pamiętać, że struktura tej sprzedaży ukształtowała się w warunkach braku pełnej równowagi na rynku, szczególnie w zakresie niektórych artykułów produkcji rolnej (maszyn, materiałów budowlanych)<sup>3</sup>.

Tymczasem w rolnictwie pojawia się — jak wynika z materiałów IER — niezwykle ważne dążenie do poprawy współczynnika odnowienie środków trwałych (rozumianego jako stosunek procentowy wartości brutto środków trwałych uzyskanych w danym roku z działalności inwestycyjnej do wartości brutto tychże środków według stanu na początku roku). W wyniku tego procesu zmniejsza się stopień zużycia czynnych produkcyjnie w rolnictwie środków trwałych, chociaż nadal rolnictwo ma najstarsze i najbardziej zużyte środki produkcji (w przemyśle stopień zużycia środków trwałych mieści się w granicach 37%, w rolnictwie uspołecznionym 34%, a w gospodarce chłopskiej — 50%)<sup>4</sup>.

Innym takim charakterystycznym zjawiskiem wykazującym narastający stopień powiązania rolnictwa z innymi działami gospodarki narodowej jest szybki wzrost materiałochłonności produkcji rolnej<sup>5</sup>. Świadczy to m. in. o dążeniu rolnictwa do uprzemysłowienia procesu produkcji i o rosnącym uzależnieniu dynamiki tego procesu od tempa rozwoju sfery obsługi rolnictwa. Jest to oczywiście tendencja obiektywna i trudno wyobrazić sobie możliwość jej odwrócenia. Zrozumiałe, że skala wzrostu nakładów materialnych pochodzących z zakupu (materiałów i usług) jest zróżnicowana w zależności od sektorów. Jak wynika z materiałów IER najwyższy udział występuje w RSP, nieco niższy w PGR, a najniższy jest w gospodarstwach indywidualnych.

Techniczne środki produkcji mają obecnie do spełnienia decydującą rolę zarówno w zakresie realizacji produkcyjnych, jak i społecznych za-

---

<sup>2</sup> Por. „Statystyka Spółdzielni”. Wyd. Naczelnej Rady Spółdzielczej za poszczególne lata.

<sup>3</sup> Zwraca uwagę wysoka dynamika obrotów przemysłowymi artykułami konsumpcyjnymi (w latach 1971-1975 wzrost powyżej 75%, a w latach 1971-1977 wzrost powyżej 170%). Może to sugerować, że wobec braku równowagi rynkowej w zakresie artykułów do produkcji rolnej, a także przy „płytkim” asortymencie artykułów konsumpcyjnych na wsi następuje preferowanie przez ludność rolniczą dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku. Tendencja ta może być uznana za korzystną (poprawa warunków życia itd.), jeśli nie będzie jednak odbywać się kosztem dóbr produkcyjnych.

<sup>4</sup> Rolnictwo polskie — op. cit. s. 27.

<sup>5</sup> Dla wytworzenia jednostki produkcji końcowej trzeba było w 1974 r. zużyć 0,4 jednostki materiałów pochodzących spoza rolnictwa. Tamże s. 28.

dań rolnictwa. Właściwe sterowanie zasilaniem rolnictwa w te środki zdecydowanie o realizacji celów rozwoju nie tylko gospodarki żywnościowej, ale i celów strategicznych całej gospodarki narodowej. Jak wykazuje praktyka nie ma samoczynnych mechanizmów, które doprowadziłyby do zgodności potrzeby gospodarki narodowej z potrzebami rolnictwa. Co więcej, w warunkach przyspieszonego rozwoju gospodarczego, kiedy obserwujemy wzmożony nacisk na rynek żywnościowy, jednoczesnym odpływie siły roboczej ze wsi — utrzymanie tej zgodności jest utrudnione. Wynika to ze znacznego wzrostu popytu na środki produkcji pochodzenia przemysłowego, którego nie mogą pokryć przemysły pracujące na rzecz rolnictwa. W konsekwencji przemysł ten nie może zabiegać o rynek wewnętrzny, a handel wiejski wykonuje jedynie funkcje dystrybucyjne (sprzedaż wiązana, inne formy rozdzielnictwa). Tymczasem w dziedzinie dopływu technicznych środków dla rolnictwa pożądane byłoby ograniczenie do minimum roli decyzji administracyjnych. Uwolniłoby to rolnictwo od negatywnych skutków napięć bilansów technicznych i materiałowych w przemyśлах pracujących na rzecz rolnictwa. Po drugie — w wyniku przewyciężenia niewydolności tych przemysłów — umożliwiłoby to na przejście tych przemysłów do poszukiwania rynku zbytu w rolnictwie. Jest to oczywiście kwestia przyszłości, jednak dla prawidłowego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej innej drogi nie ma.

Zmianie *in plus* programów zaopatrzenia rolnictwa towarzyszyć powinno doskonalenie systemów współdziałania przemysłu i handlu rolniczego. Jednym z ważnych imperatywów metodologicznych w tym zakresie jest konieczność zmiany pozycji i roli handlu. Dotychczasowa rola handlu jest niewystarczająca do pogodzenia z zadaniami rozwoju rolnictwa, z potrzebą wzmożenia równowagi cząstkowej, jak i równowagi ogólnej na rynku rolniczym.

Charakterystyczną cechą rozdysponowania dochodów ludności rolniczej jest preferencja wydatków inwestycyjnych, a w ramach tych nakładów inwestycji produkcyjnych. Właściwe sterowanie rozwojem rolnictwa wymaga pobudzania tych naturalnych procesów i cech. Można tego dokonywać za pomocą różnorodnych instrumentów. Ważną rolę odgrywa tu rynek, a ściślej mówiąc poziom i struktura podaży dóbr i usług. Tymczasem w Polsce przeważały okresy, kiedy tym bodźcom na rzecz zwiększonego produkcyjnego wykorzystywania dochodów rolniczych nie towarzyszyło odpowiednio silne działanie poprzez kształtowanie struktury podaży. Naturalne preferencje gospodarstw rolnych, spotęgowane polityką rolną, nie znajdowały właściwego pokrycia w podaży na rynku.

Jest znanym faktem, że działy poza rolnicze nie zawsze realizowały w pełni planowanych dostaw dóbr i usług dla rolnictwa. (Inna sprawa,

czy też niezrealizowane zamierzenia planowe były wystarczające dla prawidłowego rozwoju rolnictwa). Ta niepełna realizacja planowych założeń dotyczy zarówno przemysłu maszynowego, chemicznego, materiałów budowlanych, czy sfery usług. Warto podkreślić przy tym jedno charakterystyczne zjawisko na styku: rolnictwo — inne działy gospodarki narodowej. Na ogół zaburzenia w powiązaniu tych działów (w sensie nierealizacji dostaw, ich nierytmiczności, czy nawet jakości towarów) próbowano usuwać nie w momencie ich powstawania (ani też, co byłoby jeszcze lepiej, w okresie pojawiania się ich symptomów) ale przeważnie dopiero wówczas, gdy wystąpiły objawy sytuacji krytycznej<sup>6</sup>. Oczywiście pociągało to za sobą określone koszty społeczne, nie tylko w samym rolnictwie, ale i w całej gospodarce.

Problem jakości towarów przemysłowych dla rolnictwa wymaga specjalnego podkreślenia<sup>7</sup>. Niska niejednokrotnie jakość wielu środków produkcji dla rolnictwa powoduje, że mimo formalnie dużego strumienia ich dostaw dla rolnictwa (w sensie ilości i wartości), wykorzystanie tych środków jest faktycznie niższe. Powoduje to niejednokrotnie sztuczny popyt na nowe środki, a szczególnie zawyżenie zapotrzebowania na części zamienne i usługi towarzyszące. Nie można tu też pominąć tak ważnej sprawy jak straty produkcyjne powstałe w wyniku przestoju niesprawnych maszyn, urządzeń itp., czy niższych efektów produkcyjnych.

Inna sprawa, na którą należy zwrócić uwagę, to utajone różnorodne formy „przecieków” środków produkcji poza sferę rolnictwa. Dotyczy to szczególnie materiałów budowlanych oraz znacznej części strumienia usług (szczególnie dotkliwy tu jest przepływ „mocy przerobowych” ze sfery usług dla ludności na rzecz sfery produkcji).

Nieuwzględnianie w programach rozwoju tych i innych ujemnych zjawisk występujących na styku: producent — rynek — przemysł, musi spowodować różne perturbacje, a wobec ograniczonych sił i środków oraz pojawiających się różnorodnych „priorytetów” — sfera handlowej i produkcyjnej obsługi rolnictwa nie może wywiązać się z nałożonych na nią zadań. Wymaga szczególnego podkreślenia, że dosyć często rzeczywisty popyt na dobra i usługi ujawniał się powyżej założeń planowych. Jednocześnie faktyczny dopływ do rolnictwa i dla ludności wiejskiej dóbr i usług bywał mniejszy niż wynikać to mogło z pierwotnych bilansów.

---

<sup>6</sup> Problem ten dotyczy nie tylko sfery zaopatrzenia, ale w równej mierze skupu. Np. decyzje o zmianie opłacalności produkcji rolnej, najczęściej zapadały, gdy podaż surowców rolnych już się obniżyła.

<sup>7</sup> Problem jakości środków produkcji dla rolnictwa był niejednokrotnie podnoszony. M. in. „Rynek maszyn i narzędzi rolniczych”. Seria Rynku Wiejskiego, SIB, Warszawa 1973, ZW CRS.



W konsekwencji musiało się to odbijać na funkcjonowaniu szeroko pojętej sfery obsługi wsi i rolnictwa.

Państwo socjalistyczne rozporządza wszystkimi kluczowymi pozycjami gospodarki narodowej: przemysłem, handlem, transportem, bankami (w tym systemem kredytowym) itd. Uspołecznienie tych kluczowych pozycji gospodarczych nadaje planowy charakter całej ekonomice kraju. Rolnictwo, pozostające w przeważającej jeszcze mierze w rękach indywidualnych rolników, zaczyna przybierać również charakter planowy. Zostaje ono stopniowo włączane w sferę planowania. Podstawową przesłanką ekonomiczną takiego rozwoju jest fakt występowania wspomnianego otoczenia socjalistycznego (przemysłu, transportu, banku), a także — coraz częściej — uspołecznionego rolnictwa. Z tym rolnictwem indywidualny producent coraz częściej rozwija współpracę produkcyjną, najczęściej w formie tzw. prostych form kooperacji. Te stałe kontakty nie pozostają bez wpływu nie tylko na sposób działania indywidualnego rolnika, ale także na jego mentalność. W konsekwencji dostosowuje on swoje gospodarstwo rolne do wymogów gospodarki planowej.

Innym elementem otoczenia socjalistycznego jest rynek organizowany i kontrolowany przez państwo. Wystarczy przypomnieć, że obecnie w Polsce ponad 80% towarowej produkcji indywidualny rolnik sprzedaje na rynku uspołecznionym. Jest przy tym istotne, że rolnik coraz częściej sprzedaje produkty, których ilość, jakość i termin dostawy określiło państwo w umowie kontraktacyjnej. Jednocześnie państwo ustaliło ceny znane rolnikowi w momencie podejmowania decyzji produkcyjnych. Również na tym uspołecznionym rynku rolnik nabywa około 90% potrzebnych nam towarów i usług<sup>8</sup>.

Uspołecznione sfery wymiany (i związana z tym integracja produkcyjna osiągnięta głównie za pośrednictwem kontraktacji) prowadzą do pojawiania się licznych funkcji organizatorskich państwa socjalistycznego. W konsekwencji osiąga się planowy charakter stosunków rynkowych i eliminuje negatywne skutki żywienia rynkowego, ale to nie rozwiązuje zadania całkowitego zwycięstwa socjalistycznych stosunków produkcji na wsi. Znana jest teza, że rynek nie może dokonać zasadniczej zmiany stosunków własności. Oczywiście nie znaczy to, że działalność rynku uspołecznionego nie odegrała przeobrażającego wpływu na system postaw, system wartości czy sposób gospodarowania indywidualnego chłopstwa.

---

<sup>8</sup> Państwo (przez instytucje państwowe i spółdzielcze) gwarantuje zbyt produktów według ściśle określonych warunków, o których rolnicy są w zasadzie informowani przed rozpoczęciem procesu produkcji. Informacje o warunkach skupu przekazywane są rolnikom przede wszystkim przez system cen skupu. Tylko nieznaczna część artykułów rolnych produkowana jest z przeznaczeniem na sprzedaż bez określonego konkretnie odbiorcy, czyli dla odbiorcy doraźnego, jaki pojawia się na rynku.

W zakresie rolnictwa polityka społeczno-gospodarcza miała przede wszystkim na celu wzrost produkcji oraz zabezpieczenie ścisłych więzi sektora drobnotowarowego z gospodarką socjalistyczną. Upowszechniała ona wiedzę o celach oraz środki, jakie stawiał plan centralny do dyspozycji rolnictwa.

Odejście od przewagi metod nakazowych<sup>9</sup> utorowało drogę tzw. parametrycznej metodzie przekazywania zadań planowych gospodarstwom rolnym. Stosowanie tej metody oznacza, że głównym instrumentem sterowania produkcją rolną są ceny, będące zarówno nosicielami informacji, jak i bodźcami. W konsekwencji przez ustalanie relacji cen państwo przekazuje gospodarstwom rolnym zadania planowe<sup>10</sup>.

Cechą rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce są dysproporcje pomiędzy sferą przedprodukcyjną rolnictwa a rolnictwem (mimo jego zaoferowania) i sferą poprodukcyjną rolnictwa. Dysproporcje te powodują niespójność procesu rozwoju gospodarki żywnościowej, utrudniają harmonizację procesów produkcji i zaopatrzenia ludności w żywność oraz ustalanie społecznie optymalnej skali produkcji jednostek i podmiotów gospodarczych funkcjonujących w ramach gospodarki żywnościowej. Rozwój gospodarki żywnościowej powinien równocześnie zapewnić stałą poprawę warunków życia i dochodów osobom zatrudnionym w różnych jego sferach oraz stopniowe niwelowanie różnic pomiędzy warunkami życia i pracy na wsi oraz w mieście. Zakres i sposób pełnienia tych funkcji przez gospodarkę żywnościową oraz przez jego poszczególne człony — zależy z jednej strony od poziomu sił wytwórczych w ramach tej gospodarki, a więc od ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego kraju; z drugiej zaś warunkuje harmonijną realizację zadań całej gospodarki narodowej i wywiera wpływ na tempo wzrostu gospodarczego. Oddziaływanie gospodarki żywnościowej na wzrost gospodarczy może być szczególnie silne w kraju takim jak Polska, gdzie wydatki na żywność ciągle jeszcze pochłaniają blisko połowę ogólnych indywidualnych wydatków konsumpcyjnych ludności, a produkcja żywności stanowi ponad 35% produktu globalnego.

Polska wykorzystuje rynek i właściwe mu mechanizmy do osiągnięcia celu produkcji. Jak dowodzi doświadczenie, wykorzystywanie rynku i właściwych mu mechanizmów nie pozostaje w sprzeczności z gospodar-

---

<sup>9</sup> Zniesienie od 1.1.1972 r. dostaw obowiązkowych oznaczało istotną zmianę metod przekazywania gospodarstwom rolnym zadań planowych. Oparte na przymusie administracyjnym dostawy obowiązkowe były wyrazem stosowania tzw. nakazowej metody planowania w rolnictwie. Ogólne zadania planowe były przydzielane gospodarstwom rolnym przez terenowe organa władzy, które w ten sposób ingerowały w planowanie produkcji w gospodarstwie.

<sup>10</sup> „Kierunki zmian w funkcjonowaniu rynku wiejskiego”. Opracowanie zbiorowe, Warszawa 1972, ZW CRS.

ką planową. Co więcej, stanowi to istotny warunek prawidłowego i skutecznego planowania. Jest przy tym ważne, że zakres działania rynku i jego rola są jednocześnie określane, a niekiedy ograniczane przez centrum. Tak więc zarówno centralne planowanie, jak i rynek stanowią obiektywne kategorie ekonomiczne gospodarki socjalistycznej. Oczywiście stosunek planu do rynku nie jest kategorią stałą, a zmienia się w procesie rozwoju gospodarki<sup>11</sup>.

Tak więc rynek może i powinien być wykorzystywany jako mechanizm dostosowywania do siebie działalności różnych jednostek gospodarczych (chodzi przede wszystkim o wzajemne dostosowywanie produkcji i potrzeb) oraz do bieżącej alokacji środków produkcji. Jest przy tym ważne, że wykorzystywanie mechanizmu rynkowego absolutnie nie oznacza zmniejszenia roli innych instrumentów oddziaływania na gospodarkę narodową i społeczeństwo<sup>12</sup>.

Rynku nie można jednak rozpatrywać w oderwaniu od aktualnie istniejących warunków, określanych w szczególności przez mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w danym czasie i przestrzeni. Tym samym rola rynku w gospodarce nie może być jednoznacznie i na stałe określona. W toku zmian, jakie zachodzą w modelu tej gospodarki, zmieniać się będzie funkcja rynku.

W świetle dotychczasowych stwierdzeń jest zrozumiałe, że rynku nie można ujmować wąsko jako oznaczone w czasie i przestrzeni miejsce spotkania się partnerów wymiany. Trzeba widzieć w nim całokształt stosunków wymiany, łącznie z całym mechanizmem rynkowym, obejmującym wszystkie narzędzia (w szczególności ceny) i działające impulsy rynku, jak też zasady na tym rynku obowiązujące (m. in. zasady gry rynkowej). Sam fakt istnienia rynku, a zatem konfrontacji podaży z popytem, wprawia w ruch mechanizm ekonomiczny zmierzający do ustalenia równowagi między nimi. Ma to istotne znaczenie dla selekcji bardziej efektywnych sposobów wykorzystania rozporządzalnych zasobów.

Na ogół panuje zgodna ocena o decydującej roli metod ekonomicznych w procesie sterowania rozwojem rolnictwa<sup>13</sup>. Metody te nie mogą być

---

<sup>11</sup> S. Dyka, T. Romanowski: Spółdzielczość i rynek a rozwój rolnictwa. „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” nr 2/77, s. 17-28.

<sup>12</sup> Funkcją, która stanowi o istnieniu rynku i określa jego rolę, jest wymiana towarów. Ponieważ jednak łatwiej jest dostrzec zewnętrzne symbole rynku niż ekonomiczną treść występujących na nim stosunków, dosyć często można się spotkać z traktowaniem socjalistycznego rynku jako organizacyjno-technicznych urządzeń do przekazywania towarów z produkcji do konsumpcji.

<sup>13</sup> Mechanizmy rynkowe stosowane w procesie sterowania rozwojem rolnictwa należą do grupy metod ekonomicznych, obok których występują metody prawno-administracyjne, organizatorskie, szkoleniowo-instrukcyjne, a także metody politycznego oddziaływania na postawy i motywacje zachowań ludzkich.



jednak traktowane w sposób autonomiczny, wymagają one wsparcia działaniem organizatorskim organów tak podstawowych, jak i instytucji społeczno-gospodarczych. Ponieważ związane są one z określonym systemem norm prawnych, tym samym są podbudowane lub uzupełniane oddziaływaniem politycznym, systemem oświaty funkcjonowania środków masowego przekazu itp.

Jakkolwiek dominująca rola państwa w stymulowaniu produkcji rolnej jest powszechnie uznana, to posiada ono jednak jedynie pośredni wpływ na decyzję o podziale produkcji końcowej na część towarową oraz zużywają w gospodarstwie indywidualnym dla celów reprodukcji i spożycia naturalnego. Podobnie jak podział produkcji, ograniczony jest również wpływ państwa na podział dochodu rolniczego na część konsumowaną i akumulowaną. W miarę doskonalenia funkcjonowania rynku ten wpływ centralnego sterowania produkcją i decyzjami ekonomicznymi rolników jest większy, nadal jednak rynek, z całą sferą obrotu towarowego odgrywa określoną rolę.

W sposób istotny do aktywizacji gospodarczej rolnictwa — a tym samym wiązania go z gospodarką narodową — przyczynia się polepszenie usług w zakresie skupu, stworzenie bodźców materialnego zainteresowania zwiększoną produkcją towarową, oferowanie rolnikom w dogodny sposób możliwie szerokiego asortymentu środków produkcji rolnej i artykułów konsumpcyjnych. W tym samym kierunku działa stworzenie możliwości zakupu tych produktów poprzez udzielanie kredytu.

Ze względu na rosnące znaczenie wzrostu produkcji rolnej, który to wzrost jest możliwy głównie poprzez intensyfikację dostaw środków produkcji, organizacje występujące na rynku muszą stwarzać warunki zaspokajania popytu, organizować różne formy kooperacji w zakresie wykorzystania środków produkcji, a wreszcie rozwijać usługi, w wielu wypadkach warunkujące wykorzystanie tych środków. Prawidłowa polityka w tym zakresie jest szczególnie trudna przy brakach w podaży niektórych artykułów (przynajmniej w przekroju asortymentowym). W tych warunkach w polityce zaopatrzenia trzeba uwzględnić czynniki przesądzające o alokacji środków produkcji a związane z poziomem produkcji rolnej, możliwościami jej intensyfikacji itd.

Właściwe zaopatrzenie ludności rolniczej zarówno w środki produkcyjne, jak i konsumpcyjne determinują w ostatecznym rachunku tempo wzrostu produkcji rolniczej. Właściwe zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji stwarza bowiem materialne warunki dla rozwoju wytwórczości rolniczej, natomiast właściwe zaopatrzenie ludności rolniczej w towary konsumpcyjne spełnia funkcję dodatkowego impulsu przyspieszającego tempo jej wzrostu dla uzyskania odpowiednich dochodów przeznaczonych na zakup towarów i usług.



Również istotną funkcję w rozwoju produkcji rolnej spełniają nowoczesne, ekspansywne formy odbioru produktów rolnych. W sytuacji typowej dla naszych warunków, tj. dużej liczby producentów rolnych i niewyspecjalizowanej gospodarki rolnej, możliwości zwiększenia produkcji towarowej tkwią przede wszystkim we wzrastającej roli kontraktacji jako formie integracji na rynku rolnym, w nowoczesnych (bezpośrednio z zagrody) formach odbioru produktów rolnych, a także w pełnym i dogodnym zaopatrzeniu wsi w artykuły produkcyjne.

Odbiór produktów bezpośrednio z zagrody i związana z tym działalność usługowa w zakresie transportu, w zasadniczy sposób ułatwia prowadzenie gospodarstwa rolnego, oszczędzając siłę roboczą i czas, które mogą być w tej sytuacji przeznaczone na zajęcia o charakterze produkcyjnym, bądź też na odpoczynek. Rozwój usług transportowych nie tylko eliminuje pracochłonne czynności rolników związane z transportem zewnętrznym, lecz także przy spełnianiu warunków niezawodności tych usług oraz niezbyt wysokich opłat przyczynia się, do zmniejszenia ciągle jeszcze zbyt wysokiego pogłowia koni. W sumie odbiór produktów rolnych bezpośrednio z zagrody pozwala na zmniejszenie społecznych nakładów na ten cel i na znaczne przyspieszenie obrotów; co oczywiście zmniejsza straty w skali całej gospodarki<sup>14</sup>.

Podstawowe funkcje rynku rolnego są realizowane w procesie skupu produktów rolnych i zaopatrywania gospodarstw rolnych w środki produkcji. W miarę rozwoju gospodarczego kraju oraz doskonalenia funkcjonowania rynku rolnego i wzrostu jego roli w procesie reprodukcji, następują pewne zmiany w zakresie podstawowych funkcji rynku. Zwiększa się mianowicie znaczenie zaopatrzenia rolnictwa zarówno w środki produkcji pochodzenia przemysłowego, jak i pochodzenia rolniczego.

Wzrost produkcji rolniczej i jej towarowości stawia z kolei coraz większe wymagania pod adresem rynku zbytu produktów rolnych. Zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji i zbytu produktów rolnych są ze sobą ściśle powiązane. W tym wzajemnym układzie powiązań występują czynniki determinujące, jak i inspirujące rozwój rynku rolnego. Charakterystyczną cechą rynku rolnego była — z nielicznymi wyjątkami — niedostateczna podaż zarówno środków produkcji dla rolnictwa, jak i produktów rolnych. Gospodarstwa rolne uzyskiwały środki produkcji głównie w systemie sprzedaży związanej z dostawami poszczególnych produktów rolnych lub w systemie przydziałów. Pierwszy ze sposobów dotyczył

---

<sup>14</sup> Spośród licznych prac z tego zakresu można wskazać książkę J. Fereńca: „Transportowa obsługa rolnictwa w ramach kompleksu gospodarki żywnościowej. PWN Warszawa 1976.

zaopatrzenia w obrotowe środki produkcji, a drugi — w dobra inwestycyjne<sup>15</sup>.

Analiza tendencji rozwojowych gospodarki rolnej w Polsce wskazuje, że będzie rosła rola i znaczenie handlowej i produkcyjnej obsługi rolnictwa. Będzie ona stawać się czynnikiem dalszego włączania gospodarki chłopskiej w systemie gospodarki planowej, a więc przyczyniać się do przyspieszania procesu ewolucji zmian produkcyjnych w rolnictwie.

Procesy ewolucji popytu na rynku rolniczym i równowagi rynkowej są w istotnym stopniu kształtowane przez handel wiejski. W wyniku permanentnych jednak trudności w zakresie równowagi rynkowej, niedorozwoju sfery środków produkcji dla rolnictwa, ta aktywna rola handlu musiała być zasadniczo ograniczona. Co więcej, w wyniku zaistniałej sytuacji rynkowej utrwalił się cały mechanizm ekonomiki i organizacji handlu wiejskiego o cechach pasywnych. Mimo wielokrotnych prób spółdzielczego aparatu handlowego, wpływy jego zarówno na procesy ewolucji popytu, jak i na rozmiary podaży z przemysłu były niewystarczające.

Inna sprawa, czy ten aparat był i jest przygotowany do prowadzenia prawidłowych warunków obsługi handlowej nawet przy dotychczasowych — zupełnie niewystarczających z punktu widzenia optymalnych potrzeb — rozmiarach podaży. Konstatacja ta dotyczy zarówno sfery zaopatrzenia produkcyjnego, skupu produktów rolnych, czy też usług. A jest faktem, że niedostateczny rozwój zaplecza handlowego i usługowego występuje obecnie coraz wyraźniej jako czynnik ograniczający postęp produkcji rolnej, obniżający efektywność wykorzystania istniejącej bazy produkcyjnej rolnictwa i hamujący jednocześnie proces produkcyjnego uspołecznienia rolnictwa<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> W systemie przydziałowo-wiązanej sprzedaży środków produkcji nawet najkorzystniejszy układ relacji cen rolnych nie może natomiast spełniać właściwie roli instrumentu służącego do stymulowania wzrostu ich zakupów i dynamiki produkcji rolniczej. Korzystny układ relacji cen może jednak być w pełni wykorzystany dla przyspieszenia rozwoju produkcji rolniczej tylko wówczas, gdy podaż środków produkcji pokrywa w pełni popyt na te środki i to zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym oraz gdy przychody i dochody z produkcji rolniczej zabezpieczają możliwość sfinansowania zakupu środków produkcji i jednocześnie poprawę warunków bytowych ludności rolniczej odpowiednio do warunków bytowych ludności, utrzymującej się z pracy poza rolnictwem.

<sup>16</sup> Ciekawe pod tym względem są konstatacje prawnika, a dotyczące funkcjonowania handlu wiejskiego: „Znane jest np. skądinąd zjawisko chronicznych braków w zaopatrzeniu rolnictwa w części zamiennie do maszyn i urządzeń rolniczych. Mniej znany jest fakt zamrożenia bardzo dużych sum w magazynowanych częściach zamiennych dochodzących do 30 mld zł (są to przeważnie części „niechodliwe”). Przyczyn tego stanu jest kilka. Niezależnie jednak od wadliwej doktryny, jaką tu przyjęto, przyczyną jest nadmierne „rozdęcie” aparatu handlowego. Dość powiedzieć, że

Wśród wymienionych zjawisk specjalnie należy podkreślić rangę i rolę głównego partnera w stosunkach rynkowych z producentem rolnym tj. spółdzielczości rolniczej w umocnieniu tych funkcji, które polegają na reprezentowaniu i ochronie interesów zrzeszonych rolników. Jest rzeczą znaną, że spółdzielczość od początku swego istnienia stanowi organizację mającą na celu dobro i ochronę zrzeszonych członków. Oczywiście zakres i charakter tej obrony jest inny w różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych. W naszych warunkach ta ochrona polega na obronie interesów członka spółdzielni przed zamachami na jego dobro wbrew obowiązującemu prawu, zaleceniom organów polityki gospodarczej, czy przed nieuwzględnianiem utartych dobrych zwyczajów handlowych. Dalej polega ona na inicjowaniu i popieraniu różnorodnych posunięć ustawodawczych czy gospodarczych (np. w zakresie rozmiarów i struktury produkcji), na rozwijaniu różnych metod działania zgodnych z potrzebami członka spółdzielni (np. rozbudowa usług handlowych, rozwój funkcji informacyjnych). Jest faktem, że w wyniku różnorodnych przyczyn organizacje spółdzielcze, tak jak i cała sfera rynku nie zawsze dysponują skutecznymi instrumentami gwarantującymi tę ochronę.

Różnorodne niedomagania, jakie obserwuje się w zakresie tzw. oferty handlowej na omawianym rynku są wynikiem nie tylko sytuacji w zakresie poziomu i struktury podaży, ale także określonych wad w zakresie funkcjonowania organizacji handlowych. Jest prawdą, że instytucje spółdzielcze działające w sferze obsługi wsi i rolnictwa podejmują różnorodne wysiłki, aby doskonalić tę obsługę. Jest jednak również faktem, że obsługa rynkowa wsi i rolnictwa, tempo modernizacji rynku, nie są zadowalające. Dzieje się tak między innymi dlatego, że poprawa obsługi rynkowej nie nadąza za tempem wdrożenia postępu technicznego w rolnictwie. W takim układzie powstaje sytuacja dla producentów rolnych bardzo niedogodna. Rolnictwo, mimo stałego i relatywnie szybkiego — szczególnie w ostatnich latach — wzrostu technicznego uzbrojenia nadal jest niewystarczająco wyposażone w tak istotny czynnik produkcji, jakim są środki na inwestycje i eksploatacja. Jeśli dodatkowo rolnictwo to napotyka hamulec w postaci niedoinwestowanego rynku, niezdolnego spełniać swoich podstawowych funkcji, następuje spiętrzenie niekorzystnych zjawisk. Spośród szeregu związanych z tym ujemnych konsekwencji pragniemy wskazać na jeden. W rezultacie niespełniania przez rynek

---

występują tu aż trzy ogniwa: a) zbytu b) hurtu, c) detalu, a więc struktura jaka jest stosowana przy zaopatrzeniu ludności w środki spożycia. W obrocie zaopatrzeniowym jest to ewenement na skalę europejską, nigdzie bowiem nie występuje aż tak rozbudowana struktura handlu w obrocie zaopatrzeniowym". A. Stelmachowski: Prawne instrumenty polityki rolnej wobec rolnictwa i ich wpływ na przemiany struktury agrarnej. Warszawa 1979 (maszynopis powielany).



niektórych chociażby funkcji, część kosztów, które powinny ponosić organizacje obsługujące, zostaje przerzucona na producentów rolnych — bądź jako dostawców, bądź jako nabywców. W efekcie zmniejszania zakresu wykonywanych funkcji przez przedsiębiorstwo obsługujące wieś i rolnictwo, następuje minimalizacja kosztów rynku. Ale to zmniejszanie kosztów występuje tylko po stronie przedsiębiorstw, gdyż koszty te rozkładają się na wszystkich rolników. Producenci rolni ponoszą — na przykład — dodatkowe nakłady związane z transportem, tracą czas na załatwienie czynności handlowych, na utrzymanie kontaktów z wieloma instytucjami obsługującymi wieś i rolnictwo. Najbardziej jednak kosztowne — i społecznie szkodliwe — jest bezproduktywne oczekiwanie w kolejkach z surowcami rolniczymi, czy po środki produkcji, w dużej części prymitywnie wyposażonych placówkach — punktach skupu, magazynach itp.

W sytuacji szybkiego postępu spowodowanego zwiększeniem się wielkości i asortymentu dostaw środków produkcji kierowanych do rolnictwa, zwiększania się produkcji towarowej — przed instytucjami obsługującymi wieś i rolnictwo staje z całą ostrością konieczność rozwoju i unowocześniania bazy materialno-technicznej i poprawy poziomu obsługi mieszkańców wsi.

Dotychczas sfera ta nie była „rozpieszczana” w zakresie nakładów inwestycyjnych, będących głównym źródłem bazy materialno-technicznej i jednym z podstawowych elementów unowocześnienia jej działalności. W warunkach ekonomicznej, społecznej i politycznej ograniczonej akumulacji, w wyniku stosowania różnorodnych „priorytetów” środki inwestycyjne kierowane były do innych sfer, głównie produkcyjnych. Tymczasem ograniczenia inwestycyjne w sferze obsługi wsi i rolnictwa miały i mają różnorodne ujemne konsekwencje, w tym również natury produkcyjnej. W rezultacie takiej sytuacji, jeśli w wielu dziedzinach gospodarki narodowej dosyć wyraźnie zmniejszyliśmy dystans dzielący Polskę od poziomu gospodarczego najbardziej rozwiniętych krajów Europy, to w zakresie obsługi wsi i rolnictwa pozostajemy daleko w tyle za tymi krajami. Co więcej, w wyniku wspomnianego już rozwoju postępu technicznego w samym rolnictwie powiększa się dystans pomiędzy rolnictwem a sferą obsługi. Ujawniło się to wielokrotnie w tak elementarnych sprawach jak trudności zaopatrzenia gospodarstw rolnych w środki produkcji, a także w niemożliwości prawidłowego odbioru towarowej produkcji rolnej. Pociągało to za sobą różnorodne inne ujemne skutki, a szczególnie nie zawsze mierzalne konsekwencje społeczne — stratę czasu, niezadowolenie rolników, powodujące osłabienie skłonności do rozwijania produkcji towarowej itd.

Podjętej z wielkim wysiłkiem rozbudowie wielu dziedzin związanych



z rolnictwem (przemysły produkujące środki produkcji rolnej, przemysły przetwórcze itp.) nie towarzyszyła jednoczesna rozbudowa sfery obsługi wsi i rolnictwa. Wiadomo zaś, że efektywność poczynań inwestycyjnych rozpatrywana być powinna w skali całego układu. O jego efektywności decydują najslabsze ogniwa, których niewydolność — wynikająca z różnych przyczyn, a głównie z niedoinwestowania — powodować musi konieczność dostosowywania się do nich wszystkich pozostałych działów. Jest to swoiste „równanie w dół” a więc przymusowa redukcja efektywności do poziomu elementów nie zharmonizowanych z pozostałymi ogniwami układu. W konsekwencji gospodarka staje przed koniecznością gwałtownego przegrupowania sił i środków, i szybkiego nadrobienia pozostałych zaległości. W omawianej dziedzinie tak było po uchwale Rady Ministrów z 21.04.1971 r. w sprawie usprawnienia skupu. W rezultacie nakłady inwestycyjne na środki trwałe w sferze skupu produktów rolnych w latach 1971-1972 wynosiły 1,3 mld zł, wobec 1,8 mld w całej poprzedniej pięcioletce (1969-1970). Był to olbrzymi wysiłek, do którego instytucje obsługujące rynek nie były przygotowane ani kadrowo, ani materialnie. Jednak było to pociągnięcie konieczne, gdyż uruchomione — w wyniku strategii społeczno-ekonomicznej rozwoju kraju przyjętej po 1970 r. — rezerwy wzrostu produkcji rolnej napotkałyby znaczną przeszkodę w postaci nie przygotowanego aparatu handlu.

Uświadomienie sobie faktu zacofania bazy materialno-technicznej obsługi wsi i rolnictwa jest konieczne, gdyż nadal występują permanentne dysproporcje pomiędzy potrzebami a możliwościami obsługi. Brak radykalnych rozwiązań w tej dziedzinie spowodować może wzrost ujemnych skutków, a w szczególności:

- obniżenie ogólnej efektywności inwestowania w całym kompleksie gospodarki żywnościowej,
- dalszy wzrost nakładów (głównie czasu) ze strony rolników, szczególnie dotkliwy w szczytowych okresach prac polowych.

Mówiąc o obsłudze, należy mieć na uwadze, że w jej ocenie występują, obok elementów takich jak ilość i wartość obrotu, również elementy jakościowe, w zasadzie nie wymierne. Określane są one zazwyczaj ogólnym mianem poziomu obsługi (usługi handlowej). Przykładowo, chodzi tu o takie cechy, jak szerszy i głębszy asortyment, a tym samym większy wybór towarów, dostępność placówki handlowej (odległość od gospodarstwa, możliwość dojazdu), szybkość, możliwość załatwienia jednorazowo różnorodnych spraw, a także uprzejmość, rzetelność obsługi, itp. Tak więc jest to problem nie tylko ekonomiczny, ale w równej mierze społeczny.

Na poziom obsługi wpływa wiele czynników, zarówno zależnych jak i niezależnych od instytucji i organizacji obsługujących wieś i rolnictwo.

Pomijając sprawy niezależne, lub na które instytucje te mają minimalny wpływ (np. wielkość podaży), zwróćmy uwagę na te, które już w pełni od nich zależą. Przede wszystkim wchodzi w grę poziom organizacji pracy tzn. sprawność działania poszczególnych komórek, przepustowość placówek (punktów skupu, magazynów, kas itp.), poziom informacji, jej operatywność i elastyczność działania.

Zwiększenie roli instytucji obsługujących wieś i rolnictwo będzie następować równoległe z procesem intensyfikacji rolnictwa lub nawet ten proces powinno wyprzedzać. Zewnętrznym wyrazem powiększania się znaczenia obsługi będzie pogłębianie się podziału pracy, wzrost powiązań pionowych i poziomych w obrębie kompleksu gospodarki żywnościowej. Nie bez znaczenia dla tego procesu będzie nasilanie się denaturalizacji spożycia wśród ludności rolniczej, co spowoduje z jednej strony wzrost towarowej produkcji rolnej, a z drugiej zwiększenie wolumenu artykułów żywnościowych zakupywanych przez rolników dla celów spożycia.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga dotycząca obsługi związana z przemianami strukturalnymi wsi i rolnictwa. Uspołecznianie rolnictwa, a zatem i produkcji nie występuje z równomiernym nasileniem we wszystkich rejonach kraju. Również obserwuje się zróżnicowanie charakteru powiązań rynkowych różnych grup (typów) gospodarstw w obrębie gospodarki chłopskiej. W konsekwencji oznacza to perspektywę różnorodnej „geografii” rynku z odpowiednimi konsekwencjami dla lokalizacji bazy materialno-technicznej, rozwiązań organizacyjnych i innych. Wszystko to wymaga ciągłej obserwacji i dostosowywania obsługi do postępujących zmian. A może nawet wyprzedzania tych zmian przez obsługę i przyspieszanie procesu przemian społeczno-ekonomicznych na wsi i w rolnictwie.

*Славомир Дыка*

## СВЯЗЬ МЕЖДУ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫМ ПРОИЗВОДСТВОМ И ТОРГОВЫМ ОБСЛУЖИВАНИЕМ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

### Резюме

На базе некоторых закономерностей в развитии польского сельского хозяйства рассматриваются связи сельскохозяйственного производства со сферой снабжения и сбыта. Характеризуется торговое и производственное обслуживание сельского хозяйства как одно из форм связи единоличного сектора с системой планового хозяйства. На фоне анализа уровня обслуживания сельского хозяйства предлагаются пределы и изменения в этом обслуживании, которое бы обеспечило его лучшую эффективность.

*Sławomir Dyka*

CONNECTIONS BETWEEN AGRICULTURAL PRODUCTION  
AND COMMERCIAL SERVICES FOR AGRICULTURE

S u m m a r y

While basing on some regularities in the Polish agriculture development, connections of the agricultural production with the domain of supply and sales are presented. The commercial and production characteristics of the services for agriculture as one of the forms of connecting private agriculture with the planned economy system is discussed. On the basis of analysis of the agriculture service level range and changes in this service leading to its better efficiency are suggested.